

# Dzielna bezpieka w walce z kontrrewolucją

Paweł Zielony

„Bardzo interesująca i bardzo potrzebna wystawa (ściślej lekcja poglądowa). Znakomite ekspozycje, starannie dobrane dokumenty i dowody rzeczowe ilustrujące prawdziwe cele kierownictwa »Solidarności« oraz ich doradców. Wyrażam podziękowanie wszystkim towarzyszom, którzy wystawę przygotowali” – tak 30 listopada 1983 roku do **księgi pamiątkowej wystawy** zorganizowanej przez MSW wpisał się Mieczysław Rakowski.

**D**ziałalność Biura „C”, czyli pionu archiwalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie ograniczała się wyłącznie do prac związanych z archiwizacją dokumentów, udzielania informacji pionom operacyjnym czy opiniowania kandydatów na stanowiska służbowe. Dyrektor biura, płk Kazimierz Piotrowski, dawał swoim archiwistom możliwość zaprezentowania zdolności twórczych przy organizowaniu wystaw. Najbardziej z nich znana i najdłużej ekspozowana, nosząca tytuł „Kontrewolucyjne zagrożenie Polski w latach 1980–1983”, była prezentowana od 25 października 1983 roku do maja 1989 roku. Celem wystawy było przedstawienie społeczeństwu narracji służby bezpieczeństwa, a więc „uświadomienie zagrożenia”, które miała nieść ze sobą działalność nielegalnej opozycji: NSZZ „Solidarność”, a także Komitetu Obrony Robotników, Konfederacji Polski Niepodległej, Ruchu Młodej Polski

Bardzo interesująca i bardzo potrzebna wystawa (ściślej lekcja poglądowa). Znakomite ekspozycje, starannie dobrane dokumenty i dowody rzeczowe ilustrujące prawdziwe cele kierownictwa »Solidarności« oraz ich doradców. Wyrażam podziękowanie wszystkim towarzyszom, którzy wystawę przygotowali.

30.XI 1983

M. Rakowski.



oraz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Wystawa miała przekonać, że mimo zdelegalizowania organizacji **te tworzą struktury podziemne i próbują przejąć władzę siłą.**

Widz mógł obejrzyć zdjęcia z nielegalnych demonstracji i strajków. Według autorów jedynym sposobem na powstrzymanie „anarchii” w kraju było wprowadzenie stanu wojennego. Na wystawie przedstawiono portrety osób odpowiedzialnych rzekomo za chaos: liderów, członków, doradców opozycji i ich darczyńców. Zaprezentowano polityków amerykańskich i ich „złowrogą politykę wobec Polski Ludowej”. Zwracano uwagę na rozwój działalności podziemnej, nielegalnego druku, powiązania ruchów opozycyjnych z Kościołem katolickim i wsparcie z jego strony. Pokazano twarze sprawców **terrorystycznego napadu na polską ambasadę w Bernie oraz zabójców starszego sierżanta milicji Zdzisława Karosa,** zastrzelonego w lutym 1982



Fot. AIPN

roku w warszawskim tramwaju. Ukazano na fotografiach obrażenia „funkcjonariuszy MO i ZOMO zranionych w czasie zajęć ulicznych w Gdańsku 13 grudnia 1981 r.,” zniszczenia „pomników i miejsc pamięci poświęconych poległym funkcjonariuszom milicji i SB

oraz żołnierzom Armii Czerwonej”. Zaprezentowano zarekwirowany arsenał „kontrewolucjonistów”: **dzidy górników z kopalni Wujek, „pałki uczestników zamieszek ulicznych w pierwszych dniach trwania stanu wojennego”, a także sprzęt drukarski, urządzenia**



Fot. AIPN

nagłośniające i nadajniki Radiu „Solidarność”, plakaty i ulotki wzywające do strajków, czynnego i biernego oporu oraz nielegalne wydawnictwa polskie i zagraniczne. Wyeksponowano czapeczki, opaski i znaczki z logo Solidarności, rozpowszechniane w „milionach egzemplarzy przed 13 grudnia 1981 r. Wpływy z ich sprzedaży – pisano – trafiały na konta poszczególnych Zarządów Regionalnych NSZZ »Solidarność«, zasilając fundusze na działalność antysocjalistyczną”.

Otwarcie wystawy 10 i 11 listopada 1983 roku było zarezerwowane tylko dla przedstawicieli resortu. Zwiedziło ją kierownictwo MSW: wiceministrowie Władysław Ciastoń i Władysław Pożoga, gen. Edward Tarała, dyrektorzy generalni (16 osób). 22 listopada oglądali ją delegaci radzieccy, w tym szef KGB, gen. Wiktor Czebrikow, wraz z gen. Czesławem Kiszczakiem, ministrem spraw wewnętrznych PRL.

Zachowała się imponująca liczba wykazów osób zgłaszających chęć zobaczenia wystawy. Zwiedzali ją „przedstawiciele centralnych władz państwowych i partyjnych (tow. Mieczysław Rakowski, Roman Malinowski, Edward Kowalczyk, Zenon Komender, Jan Głowczyk, Marian Woźniak, Jerzy Urban), goście zagraniczni zaproszeni przez kierownictwo MSW: ministrowie spraw wewnętrznych ZSRR, Czechosłowacji, Kuby oraz delegacje funkcjonariuszy bratnich resortów ZSRR, NRD, CSRS, Węgier, Kuby,

a także centralnej administracji państwowej, Wojska Polskiego, funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych, aktyw partyjny i związkowy z kilkunastu zakładów pracy, jak również z organizacji młodzieżowych”. Harmonogram zwiedzania był wypełniony. Przyjść można było tylko po wcześniejszej rejestracji, nadesłaniu listy zwiedzających i umówieniu się z przewodnikiem na określoną godzinę.

Część zwiedzających wpiisywała się do księgi pamiątkowej. Uczynił tak np. partyjny publicysta, prof. Kazimierz

Kąkol, który napisał: „Gdyby wszyscy Polacy mieli możliwość zapoznania się w tej skondensowanej formie (we fragmentach byli świadkowie wydarzeń) z groźbą, która zawisła nad naszym socjalistycznym domem – to proces porozumienia na bazie programu Partii przebiegałby szybciej. Gratulacje – nie tylko dla twórców wystawy, ale dla tych wszystkich funkcjonariuszy SB i MO, których ofiarności Polska zawdzięcza to, że możemy oglądać wystawę”.

Zwiedzająca grupa nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 111 przy ul. Różanej 22/24 w Warszawie umieściła 28 maja 1984 roku wpis: „Serdecznie dziękujemy za udostępnienie nam wystawy. O wielu rzeczach dopiero tu się dowiedzieliśmy i te doświadczenia pozwolą nam lepiej pracować i wychowywać młodzież. Pewnymi eksponatami jesteśmy wstrząśnięci”.

Pracownicy Najwyższej Izby Kontroli 31 stycznia 1984 roku napisali: „Słowa uznania należą się twórcom wystawy. Zachowajcie ją »ku przestrodze« młodszych pokoleń”.

9 lutego 1984 roku do dyrektora Piotrowskiego zwrócił się w piśmie naczelnik Samodzielnego Wydziału Współpracy z Zagranicą PAP – Marek Strzemień: „W załączeniu przesyłam 17 zdjęć z wysta-



Fot. AIPN



Fot. AIPN

wy »Solidarności« zrobionych przez korespondenta radzieckiej agencji TASS. Uprzejmię proszę o wytypowanie zdjęć, które mogłyby być opublikowane w prasie radzieckiej». O tym, jak prośba została rozpatrzona, dowiadujemy się tylko z małej karteczki doczepionej do pisma z lakoniczną, odręcznie napisaną adnotacją: „Uzgodniłem z Naczelnikiem Wydz. Prasowego, aby powiadomił zainteresowanego, że MSW nie jest w zainteresowaniu publikowania żadnych zdjęć z wystawy. Informację [fragment nieczytelny]łem na kserokopii pisma. 20 II 84”.

Z zachowanej korespondencji możemy także wnioskować, że nie zawsze odbiór wystawy był zgodny z oczekiwaniami. Naczelnik Wydziału II Biura „C” MSW, płk Zdzisław Bilski, tak pisał w notatce do przełożonych: „W dniu 23.02.1984 r. wystawę zorganizowaną przez Biuro »C« MSW zwiedzały grupy z Ministerstwa Sprawiedliwości. W trakcie oprowadzania zwiedzających stwierdzono zupełny brak zainteresowania tematyką wystawy, prezentowanymi dokumentami i eksponatami. Niektóre osoby w ogóle nie podchodziły do plansz, oczekując z boku na otwarcie drzwi wejściowych, inne opuszczały salę w połowie oglądania wystawy. Niestosowne zachowanie osób zwiedzających odnotowano przy oglądaniu zdjęć funkcjonariuszy poszkodowanych w wyniku zażść ulicznych. Zdjęcia te wzbudzały głośny śmiech. Najbardziej negatywne zachowanie zaobserwowano przy planszach dotyczących powiązania kościoła z »Solidarnością«. Wysunięto głośno następujące zarzuty: 1. SB zmusza księży do opuszczenia swoich parafii; 2. SB usunęła ks. [Henryka] Jankowskiego z Gdańska; 3. Negatywne wystąpienia księży to po-



Fot. AIPN

myśl SB. Śmiechy zaobserwowano również przy planszach zawierających ulotki szkalujące resort spraw wewnętrznych, a także nowe związki zawodowe”.

Problemy ze znalezieniem wspólnego języka między przewodnikiem a zwiedzającymi pojawiły się już na początku wizyty: „W momencie oprowadzenia ostatniej grupy, zaproszono przybyłych pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości do sali wystawowej następującym zwrotem: »Bardzo proszę Towarzyszy o wejście do sali«. Po tych słowach jedna z pań wchodzą-

zwróciła uwagę, iż nie należy używać zwrotu »towarzysze«, ponieważ nie wszyscy są »towarzyszami«”.

Zachowanie przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości nie było wyjątkiem. W tej samej notatce płk Bilski pisze: „W dniu 14.02.br. wystawę zwiedzili pracownicy z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Osoby oprowadzające po wystawie zaobserwowały całkowity brak zainteresowania ze strony gości problematyką ekspozycji. Przewodnikowi towarzyszyły tylko nieliczne osoby z przybyłej grupy. Pozostałe po samodzielnym pobieżnym obejrzeniu niektórych plansz, gromadziły się na środku sali, prowadząc między sobą rozmowy, ewentualnie opuszczały wystawę. Omawianie przez przewodnika wyników i efektów pracy SB i MO w okresie stanu wojennego, wzbudziło natychmiastowe poruszenie i negatywne komentarze”. Dezaprobatę archiwistów Biura „C” wywoływał brak szacunku dla miejsca i przedstawianych informacji: „Wybuchy głośnego śmiechu odnotowano przy oglądaniu zdjęć z rzutnika dokumentacji fotograficznej przedstawia-

jącej funkcjonariuszy poszkodowanych w wyniku zażść ulicznych, a także przy prezentowaniu broni używanej przez demonstrantów, szczególnie dźwid z kopalni »Wujek«”.

Pierwszy sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW Zbigniew Pocheć w imieniu swojego Sekretariatu składał w piśmie z dnia 26 czerwca 1984 roku „Towarzyszowi Dyrektorowi Biura »C« MSW Piotrowskiemu serdeczne podziękowania za okazaną pomoc w realizacji programu pobytu w Polsce delegacji ▶

Komitetu Partyjnego w Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, z gen. Aleksandrem Supłatowem na czele. Ze szczególnym uznaniem delegacji radzieckiej spotkało się rzeczowe, nacechowane dużą znajomością problematyki politycznej, zaprezentowanie wystawy kontrrewolucyjnej działalności grup antysocjalistycznych i NSZZ »Solidarność«.

Ten sam Sekretariat Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW w swojej odezwie z 25 listopada 1984 roku do komitetów zakładowych i uczelnianych PZPR, podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych oraz grup partyjnych zalecał: „[...] wykorzystanie w pracy ideowo-wychowawczej wystawy pokazującej działania i zamierzenia sił antysocjalistycznych w Polsce oraz rezultaty wprowadzonej przez resort spraw wewnętrznych walki o zachowanie socjalistycznej państwowości i spokoju społecznego.

Wystawa, która powstała z inicjatywy i staraniem kierownictwa oraz aktywu partyjnego Biura »C«, a także innych jednostek (m.in. Biura »B« i Dep. Techniki) zawiera bogaty zbiór dokumentów, eksponatów, materiałów, w tym także filmów odtwarzanych z magnetowidu. Jest zrealizowana w oparciu o dobrze skonstruowany scenariusz, bez zarzutu rozwiązano również oprawę plastyczną».

Wystawa musiała być dla przedstawicieli sekretariatu znaczącym wydarzeniem: „ważnym i wartym podkreślenia jest fakt, iż ekspozycja ta, [...] nie jest tylko jedną z wielu wystaw, o których często się nie pamięta w jakiś czas po zwiedzeniu. Tutaj mamy do czynienia z wywierającym wrażenie dokumentem najnowszych dziejów Polski Ludowej, ale także z dokumentem ogromu pracy, jaki włożyli funkcjonariusze resortu

spraw wewnętrznych, by nie dopuścić do bratobójczej wojny domowej i rozszerzenia konfliktu daleko poza nasz kraj. Komitet Dzielnicowy zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych działających w MSW o zorganizowanie grupowego zwiedzania wystawy, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu”.

Należy podkreślić, że płk Kazimierz Piotrowski i jego pracownicy mieli duże doświadczenie w organizowaniu podobnych wystaw. Z racji dostępu do materiałów archiwalnych uczestniczyli w przygotowaniu ekspozycji i albumów jubileuszowych z okazji trzydziesto-, a następnie trzydziestopięcioletnia MO i SB (1974 i 1979), a w 1982 roku współorgani-



Fot.: AIPN

nizowali wystawę „Od porozumień społecznych do sięgania po władzę” obrazującą „działalność sił kontrrewolucyjnych w PRL w latach 1980–1982”. Doświadczenie, dokumenty archiwalne i eksponaty z tej wystawy zostały wykorzystane do zorganizowania ekspozycji „Kontrrewolucyjne zagrożenie Polski w latach 1980–1983”. Miała ona jednak już większy rozmach i była lepiej dopracowana plastycznie. Nową ekspozycję zlokalizowano w sali kinowej bloku I MSW przy ul. Wiśniowej w Warszawie (wystawa z 1982 roku mieściła się w gmachu przy ul. Rakowieckiej w bloku B na IV piętrze).

W notatce z 18 marca 1989 roku do ministra Kiszczaka dyrektor Piotrowski

pisał: „zgodnie z poleceniem Towarzysza Ministra Biuro »C« zorganizowało w październiku 1983 r. wystawę [...]. Dotychczas ogółem obejrzało wystawę około 20 000 osób. [...] Wystawa spełniła ważną funkcję propagandowo-polityczną, poznawczą oraz wychowawczą, co odzwierciedlało się w wypowiedziach zwiedzających i we wpisach do księgi wystawy. Dokumenty zawierające wartość operacyjną i historyczną zostaną zdeponowane w archiwum Biura »C«. Uwzględniając obecną sytuację społeczno-polityczną [trwające obrady Okrągłego Stołu], proponuję zlikwidować wystawę”.

Czesław Kiszczak 20 marca 1989 roku wyraził na to pisemną zgodę. Pułkownik Piotrowski w piśmie do Szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego w MSW, gen. Stefana Stochaja, meldował: „wystawa została zlikwidowana w maju 1989 roku. Znajdujące się na niej eksponaty, jak: sprzęt poligraficzny, radiowy, fotograficzny, broń i wydawnictwa zwarte, zostały zwrócone jednostkom, które je nadesłały w czasie organizowania wystawy. Pozostałe

dokumenty, ulotki, plakaty i fotografie ze względu na stałe ich przyklejenie do plansz ekspozycyjnych zostały zniszczone przy demontażu. W archiwum Biura »C« nie pozostały żadne eksponaty”.

Pismo to powstało 28 lipca 1989 roku i doskonale ukazuje nastroje panujące wówczas w resorcie. Nastąpiła nowa epoka, w której nikt już nie chciał pamiętać o „walce z kontrrewolucją”. Przed pracownikami Biura „C” MSW stanęły nowe wyzwania, zapowiadające okres wytężonej pracy, związane nie tyle z utrwalaniem wykreowanej przez nich historii, ile raczej z jej zacieraniem. ■

Paweł Zielony – pracownik Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN